

Sygn. akt II Ca 48/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Protokolant Dorota Hordziejewska

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2015 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z wniosku T. R.

z udziałem R. S.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 18 listopada 2014 roku, sygn. akt I Ns 290/13

postanawia:

- I. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt I. w ten sposób, że zasądzić od R. S. na rzecz T. R. kwotę 23.000 zł (dwadzieścia trzy tysiące złotych);
- II. oddalić apelację w pozostałej części;
- III. oddalić wnioski wnioskodawczyni i uczestnika o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego
- IV. przejąć na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji.

Sygn. akt II Ca 48/15

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 10 kwietnia 2009 roku wnioskodawczyni T. R. (uprzednio S.) wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego powstałego w czasie małżeństwa zawartego z uczestnikiem R. S..

W dniu 9 grudnia 2009 roku uczestnicy postępowania zawarli przed Sądem Rejonowym w Puławach ugodę w zakresie nieruchomości i w tym zakresie Sąd Rejonowy umorzył postępowanie.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012 roku Sąd Rejonowy w Puławach dokonał podziału majątku wspólnego w pozostałym zakresie.

Z apelacji wnioskodawczyni postanowieniem z dnia 23 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił zaskarżone postanowienie w pkt VIII. w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o ciągniku marki Z., kombajnie marki B. i samochodzie marki T. (...) oraz w pkt X. i w pkt XI. (dotyczących kosztów postępowania i nieuiszczonych

kosztów sądowych) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Puławach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

*

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Puławach w sprawie z wniosku T. R. z udziałem R. S. o podział majątku wspólnego, w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o ciągniku rolniczym marki Z., rok produkcji 1989, nr rej. (...), kombajnie marki B. i samochodzie osobowym T. (...), rok produkcji 1999, nr rej. (...):

1. oddalił wniosek;
2. stwierdził, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;
3. przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Puławach nieuiszczoną opłatę od wniosku w kwocie 1.000 zł oraz wydatki wyłożone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa w kwocie 997,30 zł.

Sąd Rejonowy w Puławach ustalił następujący stan faktyczny:

W trakcie trwania ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej (31 grudnia 1977 roku – 28 lutego 2008 roku) T. R. (S.) i R. S. nie zawierali umów majątkowych małżeńskich.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 7 lutego 2008 roku, sygn. akt III C 82/08, orzekł separację małżonków S.. W sierpniu 2006 roku T. S. wyprowadziła się ze wspólnego domu położonego w W. i wraz z dziećmi zamieszkała w L.. Uczestnicy prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne uprawiając tytoń, porzeczkę, truskawki i kozłek. Do lutego 2007 roku wnioskodawczyni przyjeżdżała do W. i pomagała mężowi przygotować tytoń do dostawy. Uzyskane ze sprzedaży tytoniu, kozłka lekarskiego i owoców truskawek pieniądze od odbiorców tych upraw przelewane były na imienne konto R. S. w Banku (...) w N..

Ojciec R. S. – B. S. w dniu 20 marca 2002 roku kupił od A. M. kombajn B. za cenę 30.000 zł, a w dniu 12 marca 2005 roku od S. P. ciągnik Z. o nr rejestracyjnym (...) za cenę 16.000 zł.

Z kolei brat R. S. – K. S. w dniu 20 stycznia 2007 roku kupił w komisie samochodowym (...) w G. samochód osobowy marki T. (...) za cenę 23.300 zł.

Odnosząc się do ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, że podstawa prawna rozpoznania wniosku o podział majątku wspólnego, tj. art. 46 k.r.i.o., art. 35 k.r.i.o., art. 567 § 3 k.p.c., art. 680 i następne k.p.c., art. 688 k.p.c., art. 617 i następne k.p.c. art. 1035 k.c., art. 210 i następne k.c., art. 567 § 1 k.p.c., art. 1037 § 1 k.c., art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 624 k.p.c., została szeroko omówiona w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 25 czerwca 2012 roku oraz w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 23 stycznia 2013 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o ciągniku marki Z., kombajnie marki B. i samochodzie marki T. (...) powyższe przepisy nie wymagają ponownego przywoływania.

Ruchomości te nie zostały zakupione – ani w całości, ani w części – ze składników stanowiących majątek wspólny małżonków T. R. i R. S..

Sąd Rejonowy obdarzył walorem wiarygodności dołączone do akt sprawy dokumenty prywatne i urzędowe. Ich autentyczność nie była kwestionowana przez uczestników postępowania i nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom uczestnika i świadków co do okoliczności mających istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o ciągniku marki Z., kombajnie marki B. i samochodzie marki T. (...).

Przede wszystkim wskazać należy, że co prawda w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd ma obowiązek ustalić skład i wartość tego majątku (art. 684 k.p.c.), ale zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne i strony mają obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Obowiązek ten powinien być szczególnie egzekwowany od strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika.

W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnego dowodu, który mógłby potwierdzić, że ciągnik marki Z., kombajn marki B. i samochód marki T. (...) zostały zakupione przez uczestnika ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub też, że środki na ich zakup zostały przekazane ze środków pochodzących z majątku wspólnego przez uczestnika (pożyczka, darowizna) jego ojcu B. S. lub bratu K. S.. Brak też jakichkolwiek dowodów na to, by uznać, że powyższe umowy zostały zawarte jedynie dla pozorów.

Zgłoszeni przez wnioskodawczynię świadkowie co do spornych na tym etapie postępowania składników majątku wspólnego zeznawali, „że ich zdaniem” ciągnik marki Z., kombajn marki B. i samochód marki T. (...) należały do małżonków S.. Świadczenie ci podkreślali, że nie słyszeli, by B. S. kupował takie ruchomości jak ciągnik marki Z. czy kombajn marki B., a K. S. – samochód marki T. (...). Zeznania te nie korespondują jednak z zeznaniami pozostałych świadków oraz z zeznaniami uczestnika. Sama wnioskodawczyni składając pierwsze wyjaśnienia informacyjne w dniu 26 sierpnia 2009 roku wyjaśniała, że T. (...) została zakupiona w 2002 roku, zaś traktor Z. w 2003 roku. W toku postępowania wnioskodawczyni twierdziła, że uczestnik jeździł B. na zarobek. Wnioskodawczyni zeznawała również, że była świadkiem zakupu i B. i traktora Z. i nie był tam obecny i nigdzie nie jeździł B. S.. Żaden ze świadków, którzy byli obecni przy umowach sprzedaży, czy też przyprawieniu B. i Z. nie zeznali, by w tych czynnościach uczestniczyła wnioskodawczyni, natomiast zeznali, że był obecny B. S.. W celu zawarcia umowy sprzedaży ciągnika marki Z. B. S. poprosił w 2005 roku J. K. o zawieszenie do S. P.. Razem z nimi pojechał jeszcze R. S.. Na prośbę B. S. J. K. spisał umowę zawartą pomiędzy S. P. i B. S., dotyczącą sprzedaży ciągnika marki Z. w dniu 12 marca 2005 roku. Pieniądze z tytułu ceny za ciągnik płacił S. P. B. S.. Ciągnik został przyprawiony przez A. S. (1) z C.. Również przy zakupie B. nie było wnioskodawczyni. Umowa zawarta została w dniu 20 marca 2002 roku. Kombajn został przyprawiony przez P. A.. Po kombajnie pojechali S. S. (5) jako kierowca samochodu, P. A. jako kierowca kombajnu oraz B. S. i R. S.. W ocenie Sądu Rejonowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego brak jakikolwiek dowodów, by za kombajnie zapłacił uczestnik. Niewiarygodne są w tej części zeznania wnioskodawczyni, która twierdziła, że B. S. z uwagi na swój wiek i stan zdrowia nigdzie nie jeździł. Przeciwnie, zarówno w dacie zakupu B. jak i ciągnika Z. był obecny przy tych transakcjach i szczególnie przy zakupie B. udał się w podróż dość daleką. Niewiarygodne są również zeznania wnioskodawczyni składane w początkowej fazie postępowania, jakoby uczestnik jeździł B. na zarobek. Dopiero w toku ostatniego przesłuchania w dniu 25 września 2014 roku wnioskodawczyni zeznała, że uczestnik nie jeździł kombajnem jako kierowca, bo nie miał takich uprawnień. Jak zeznali – wezwani z urzędu – najmowani do tych prac kierowcy kombajnu: T. C. i J. K., B. był garażowany u B. S.. Świadczenie ci jako kierowcy rozliczali się z B. S. (T. C. – na wymianę; J. K. – za zapłatę) i pracę swoją zaczynali co do zasady w G. (u B. S.). Jedynie w sytuacji, gdy było zaplanowane koszenie pól na W., kombajn stał na podwórku uczestnika. Co do zasady jednak kombajn był garażowany u ojca uczestnika i po wykorzystaniu na W. był odprowadzany do G.. Decyzje w pierwszym roku po zakupie kombajnu, gdy jako kierowca jeździł T. C., podejmował B. S., podobnie było, gdy jako kierowca jeździł B. J. K..

Sąd Rejonowy obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania B. S.. Brak dowodów przeciwnych, by uznać, że B. S. wraz ze swoją żoną nie otrzymywali ze świadczeń społecznych łącznie kwoty 1.900 miesięcznie. Osoby starsze, mieszkające ze swoimi dziećmi, które poza jedzeniem i lekami nie wydają środków na nic innego (B. S. wobec swoich schorzeń był na diecie), mogą w ocenie Sądu Rejonowego zgromadzić dość znaczne oszczędności. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że rolnicy wychowani w kulcie ziemi gromadzone przez siebie środki wydawali na zakup albo kolejnych działek rolnych, albo na maszyny rolnicze, albo budowali budynki gospodarcze. Z zeznań B. S. jasno wynika, że całym jego majątkiem była najpierw ziemia, a następnie kupowane maszyny rolnicze, które traktował jako swoje zabezpieczenie na przyszłość. B. S. spontanicznie zeznał, że po zakupie B. chciał kupić samochód, ale okazało się, że jest możliwość kupienia Z. i na ten zakup się zdecydował. Pomimo swojego wieku zeznawał jasno, kategorycznie i przekonująco. Podkreślić także należy, że B. i ciągnik zakupione zostały w odstępie czasu (B. – 20 marca 2002 roku,

Z. – 12 marca 2005 roku), zaś zeznający w dniu 22 września 2010 roku B. S. nie ukrywał, że i teraz ma zaoszczędzone środki. To, że B. S. był osobą oszczędną i liczącą się z każdą złotówką potwierdza w ocenie Sądu Rejonowego pośrednio sama wnioskodawczyni. Zeznała ona, że kiedy z mężem pożyczali od ojca 100 zł, czy 200 zł, zawsze trzeba je było zwrócić. Sam fakt, że o pożyczkę – nawet co do drobnych kwot – uczestnicy zwracali się do ojca R. S. poświadcza, że takiej pożyczki mogli się od niego się spodziewać.

W ocenie Sądu Rejonowego brak też dowodów, by uznać, że samochód T. (...) został zakupiony ze środków wnioskodawczyni i uczestnika. Jak wskazane zostało powyżej, wnioskodawczyni nie udowodniła, by środki na ten cel zostały przekazane przez uczestnika braku – choćby w części. Podkreślić należy, że początkowo wnioskodawczyni twierdziła, że samochód ten został kupiony w 2002 roku, by w toku postępowania, po złożonych do akt sprawy umowach sprzedaży (faktura), twierdzić, że został on zakupiony w czasie, gdy wnioskodawczyni odchodziła od męża, czyli w 2006 roku. Zeznania D. S. są zbieżne z zeznaniami A. S. (2) w zakresie środków, z jakich nabyty został samochód marki T.. Sąd Rejonowy obdarzył przymiotem wiarygodności te zeznania. Są one szczerze, składane spontanicznie i korespondują ze sobą. W ocenie Sądu Rejonowego, dokonując porównania wyciągów z kont bankowych podnieść należy, że w datach zakupu ciągnika Z., B. oraz samochodu T. (...), a także w okresie sprzed ich zakupu, brak potwierdzonych transakcji wypłaty kwot z konta uczestnika, które mogłyby świadczyć o tym, że środki te były przeznaczone, choćby w części na zakup powyższych ruchomości. Inne twierdzenia wnioskodawczyni w tym przedmiocie są zdaniem Sądu Rejonowego przyjętą przez nią na potrzeby tego postępowania wersją wydarzeń. Tak też ocenił Sąd Rejonowy zeznania wnioskodawczyni w zakresie jej obecności przy zakupie B. i Z.. Obecni przy tych czynnościach, także członkowie rodziny np. S. S. (5), szczególnie wymieniali osoby uczestniczące w transakcjach. Żaden z nich w żadnym momencie nie zeznał, że wnioskodawczyni jeździła dokonywać tych czynności.

Wobec przyjęcia, że wnioskodawczyni nie udowodniła, by ciągnik marki Z., kombajn B. i T. (...) zostały zakupione ze środków stanowiących majątek wspólny małżonków wnioskodawczyni i uczestnika, opinia sporządzona przez biegłego R. K. (2) nie mogła być w sprawie wykorzystana.

Z uwagi na to, że uczestnicy postępowania w jednakowym stopniu zainteresowani byli wynikiem postępowania w rozpoznawanej sprawie, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł na przepisie art. 520 § 1 k.p.c.

Wnioskodawczyni zwolniona została od kosztów sądowych w całości. Z tego względu Sąd Rejonowy przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od wniosku oraz wydatki wyłożone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

*

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka T. R., zaskarżając postanowienie Sądu Rejonowego w pkt 1. i zarzucając zaskarżonemu postanowieniu dowolną, bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego, ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów (w tym w szczególności z wyciągów bankowych z konta uczestnika) i nieuwzględnienie przy podziale majątku roszczenia wnioskodawczyni o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 34.000 zł.

Wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez orzeczenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi kwota 68.000 zł z tytułu darowizn poczynionych przez uczestnika z majątku wspólnego stron bez zgody wnioskodawczyni, zaliczenie w/w wierzytelności na udział uczestnika R. S. i przez powiększenie należnej wnioskodawczyni dopłaty o kwotę 34.000 zł, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest częściowo zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy, ustalając, że kombajn B. i ciągnik Z. nie zostały nabyte ze środków z majątku wspólnego R. S. i T. R., wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle obu umów: z dnia 29 marca 2002 roku dotyczącej zakupu kombajnu B. (k. 95) oraz z dnia 12 marca 2005 roku dotyczącej zakupu ciągnika Z. (k. 96) należy przyjąć, że własność obu tych ruchomości nabył B. S.. Okoliczność ta nie wyjaśnia jednak, skąd pochodziły środki na nabycie tych ruchomości.

Trzeba zwrócić uwagę, czego należycie Sąd Rejonowy nie rozważył, że wnioskodawczyni od początku, konsekwentnie wskazywała, że oba przedmioty zostały nabyte za środki z majątku wspólnego, a uczestnik R. S. w początkowym etapie postępowania okoliczności tej nie kwestionował. Wprawdzie wnioskodawczyni nie miała wiedzy o tym, że nabycie ruchomości nastąpiło na rzecz B. S., ale tym bardziej przemawia to za pochodzeniem środków na nabycie obu ruchomości z majątku wspólnego uczestników postępowania, skoro uczestnik początkowo w ogóle nie negował przynależności tych przedmiotów do majątku wspólnego, a co więcej, wyrażał zgodę na ich przyznanie wnioskodawczyni.

W szczególności należy wskazać, że już we wniosku o podział majątku wnioskodawczyni wymieniła ciągnik Z. i kombajn B. jako ruchomości o istotnej wartości – około 35.000 zł każda (k. 3). Na pierwszej rozprawie w dniu 26 sierpnia 2009 roku wnioskodawczyni w wyjaśnieniach informacyjnych podała, że ciągnik Z. został kupiony w 2003 roku (co akurat nie jest prawdą, gdyż nabycie nastąpiło dopiero w 2005 roku, ale samo w sobie nie dowodzi tego, że wnioskodawczyni celowo kłamała, gdyż zarówno w 2003 roku jak i w 2005 roku między uczestnikami istniała wspólność ustawowa, a wyjaśniając po kilku latach mogła tę datę błędnie podać), nie знаła też bliższych szczegółów dotyczących kombajnu B. (k. 80). Uczestnik R. S. odnosząc się do tych wyjaśnień i do treści samego wniosku, na tej samej rozprawie w wyjaśnieniach informacyjnych podał, że poza T., P. i J. wymienione przez wnioskodawczynię ruchomości wchodzi w skład ich majątku wspólnego. Co więcej dodał, że wnioskodawczyni może wziąć traktor (tzn. Z.) albo kombajn (k. 80v). W dalszym toku postępowania uczestnik nie przedstawił żadnego logicznego wyjaśnienia, dlaczego przyznał, że obie te ruchomości stanowią składniki majątku wspólnego, skoro zostały nabyte przez B. S. i dlaczego był skłonny wydać je wnioskodawczyni.

Na kolejnej rozprawie w dniu 18 listopada 2009 roku, uczestnik R. S., wycofując się ze zgody na przyznanie tych przedmiotów wnioskodawczyni, stwierdził z kolei, że sprzęt ten został sfinansowany przez jego rodziców w zamian za dożywocie. Jednocześnie dodał, że rodzice zaczęli mieć pretensje o ten sprzęt, o to kto ma ich utrzymywać. Z tego względu oddał ten sprzęt rodzicom. Ponadto wnioskodawca twierdził, że z kwoty 30.000 zł na zakup kombajnu kwota 20.000 zł pochodziła od jego rodziców (k. 86v).

Podkreślić należy, że wyjaśnienia informacyjne R. S. w tej kwestii są szczegółowe i nie sposób jest wyjaśnić, w jaki sposób mógłby on pomylić się lub zostać źle zrozumiany w kwestiach związanych z nabyciem ciągnika Z. i kombajnu B.. Choć wyjaśnienia informacyjne strony procesowej w zasadzie nie mają mocy dowodowej z punktu widzenia art. 233 § 1 k.p.c., to jednak zgodnie z art. 3 k.p.c. strony są obowiązane dawać wyjaśnienia zgodne z prawdą i bez zatajenia czegokolwiek. Dlatego zbieżność lub sprzeczność wyjaśnień informacyjnych z wypowiedzią dowodową tej samej strony procesowej nie może być obojętna dla oceny wiarygodności tej wypowiedzi dowodowej (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1973 roku, sygn. I CR 257/73, OSNC 1974/4/76).

Należy w tym miejscu zauważyć, że kombajn B. został nabyty jeszcze w 2002 roku i nie ma z tego okresu wyciągu z rachunku uczestnika, ale w odniesieniu do ciągnika Z. w dniu 10 marca 2005 roku z rachunku wypłacono kwotę 13.400 zł, zaś zakup ciągnika miał miejsce 12 marca 2005 roku za kwotę 16.000 zł.

Niewątpliwie to wnioskodawczyni i uczestnik mieli najpełniejszą wiedzę na temat pochodzenia środków na nabycie obu tych ruchomości, a zatem zeznania innych świadków w tej kwestii należy uznać za dużo mniej istotne w sytuacji, gdy przeczą one początkowo zgodnym twierdzeniom obojga byłych małżonków.

Należy też podnieść, że także córka uczestników I. K. w wiarygodnych zeznaniach podała, że rodzice mieli traktor Z. i rodzice kupili kombajn B. (k. 136v-137). Wprawdzie nie orientowała się w szczegółach obu transakcji (nie wiedziała, że obie ruchomości zostały nabyte na rzecz B. S.), ale należy też zauważyć, że nic nie wiedziała o tym, aby B. S. miał dawać pieniądze na ich zakup. Tak samo zeznała druga z córek M. S. (k. 151v-152).

L. S. (1) i A. S. (1), którzy byli przy zakupie ciągnika Z., również podawali, że ciągnik kupił R. S. i nic nie wiedzieli o tym, aby B. S. miał dawać pieniądze na ciągnik (k. 137v, 138). Obaj też podali, że uczestnik kosił zboża kombajnem na zarobek.

Wprawdzie A. S. (1) wyraźnie zaprzeczał, aby był wówczas obecny B. S., a z zeznań J. K. (k. 152-152v) i S. P. (k. 188v) wynika, że umowa została zawarta z obecnym B. S., ale można wnosić, że zakup ten odbywał się dwuetapowo. J. K. nie widział bowiem ciągnika, a był obecny tylko przy spisaniu umowy i w tym celu zawiózł R. S. i B. S. do K. w gminie S. (województwo (...)), nie wiedział też, kto przyprowadził ciągnik. Tymczasem L. S. (1) i A. S. (1) byli w miejscu, gdzie oglądano ciągnik, tj. w K. koło B. (tj. około 30 km od L.). Wprawdzie L. S. (1) określił tę miejscowość jako C., ale należy to uznać za przejęzyczenie, gdyż C. nie znajduje się w pobliżu L. a w powiecie J. L..

Zaznaczyć też trzeba, że S. P. bynajmniej nie był pewny, kto kupił od niego ciągnik („tak przynajmniej mi się wydaje”) i przyznał, że ciągnik fizycznie znajdował się gdzie indziej („u pierwszego nabywcy”).

Z kolei P. A. (k. 152v-153) i S. S. (5) (k. 153-153v) byli obecni podczas zakupu kombajnu B. w okolicach (...). Żaden z nich jednak nie wiedział, kto kupował kombajn i kto za niego płacił. Można wnosić, że S. S. (5), bratanek uczestnika, nie jest osobą negatywnie nastawioną do uczestnika, a zatem jego wypowiedź, że kombajn użytkował uczestnik, świadczy o tym, że istotnie od uczestnika pochodziły pieniądze na zakup kombajnu. Charakterystyczna jest też wypowiedź R. S., że „Kombajn kupił ojciec i ja z niego korzystałem, a teraz korzystają z niego również bracia, bo dowiedzieli się, że kombajn kupił ojciec” (k. 269v). Jeżeli miałyby tak być, że kombajn kupił B. S. za własne pieniądze i on go użytkował, to niewątpliwie bracia uczestnika wiedzieliby o tym dużo wcześniej, a nie dowiadywaliby się o tym w toku sprawy o podział majątku wspólnego.

W świetle powyższych okoliczności nie można uznać za wiarygodne twierdzeń B. S., że pieniądze na kombajn B. i ciągnik Z. pochodziły od niego, tym bardziej, że przyznawał on, że użytkował je R. S. (rzekomo za jego zgodą). Należy zauważyć, że B. S. wraz z żoną mieszkali z synem L., który miał dziewięcioro dzieci i trudno zrozumieć, dlaczego mieliby pomagać tak istotnie uczestnikowi (nabywając maszyny rolnicze wykorzystywane w jego gospodarstwie), podczas gdy R. S. należało uznać za osobę zaradną i stosunkowo zamożną.

Sąd Rejonowy stwierdził też, że przy zakupie ciągnika Z. nie było wnioskodawczyni, podczas, gdy sam R. S. przyznał, że była przy zakupie ciągnik Z. (wprawdzie nie wysiadała z samochodu, ale była na miejscu - k. 463). Z kolei wnioskodawczyni twierdziła (k. 461), że była obecna tylko przy zakupie ciągnika, a wypowiedź o kombajnie niezwłocznie sprostowała, należy też zauważyć, że podała, iż była w (...) (tzn. K.). Widoczne jest, że wnioskodawczyni nie była zatem u S. P., ale u osoby, u której znajdował się wówczas ciągnik.

Sąd Rejonowy wskazuje, że o niewiarygodności wnioskodawczyni ma świadczyć to, że dopiero w toku ostatniego przesłuchania w dniu 25 września 2014 roku wnioskodawczyni zeznała, że uczestnik osobiście nie jeździł kombajnem jako kierowca, bo nie miał takich uprawnień, ale również uczestnik wcześniej tego nie wyjaśniał dokładnie, zeznając np. „ja z niego korzystałem” (k. 270).

Za osoby niewiarygodnie utrzymujące, że o kombajnie decydował wyłącznie B. S. należy uznać obu przesłuchanych kombajnistów (T. C. i J. K. – k. 475v-476). Przykładowo utrzymują oni, że wynagrodzenie było im płacone symbolicznie (J. K.), czy też kombajnem koszono co do zasady nieodpłatnie (T. C., który miał pracować kombajnem za odrobek). W warunkach wiejskich w czasie żniw kombajny wykorzystuje się bardzo intensywnie. Trudno przyjąć, aby tak ciężką pracę można było traktować jako koleżeńską przysługę (bądź jako odrobek), czy też aby za wykoszenie zboża pieniądze brano sporadycznie (a przecież należało ponieść koszt pracy kombajnisty, paliwa, niezbędnych napraw itp.).

Co więcej, jeżeli istotnie kombajn byłby tak intensywnie wykorzystywany w okolicach G. (miejsce zamieszkania B. S. u syna L. S. (2)) i zarządzał nim B. S., ponownie rodzi się pytanie, dlaczego w takim razie bracia R. S. dopiero w toku postępowania mieli dowiedzieć się, że kombajn jest własnością B. S..

W ocenie Sądu Okręgowego uczestnik R. S. zmieniał swoje twierdzenia w tym zakresie, dostosowując się do gromadzonego materiału dowodowego i dążąc do rozstrzygnięcia korzystnego dla siebie, w czym był też wspierany przez część świadków (przykładowo A. S. (2) zeznając pierwszy raz nie wiedziała na temat zakupu kombajnu i ciągnika Z. – k. 137, a zeznając ponownie przekonywała, że kupił je teść – k. 450).

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do częściowej zmiany ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w ten sposób, że ustalił, iż środki na nabycie ciągnika Z. i kombajnu B. pochodziły z majątku wspólnego wnioskodawczynie i uczestnika.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, dotyczy to w szczególności wywodów Sądu Rejonowego, iż wnioskodawczynie nie wykazała, aby środki na nabycie samochodu T. (...) pochodziły z majątku wspólnego wnioskodawczynie i uczestnika. Pojazd ten został nabyty w czasie, gdy wnioskodawczynie wyprowadziła się od uczestnika (k. 268v) i w istocie wnioskodawczynie nie wie, w jakich okolicznościach i za czyje pieniądze pojazd ten został nabyty w styczniu 2007 roku (k. 125). Wnioskodawczynie, podobnie jak niektórzy świadkowie, wyraża jedynie swoje opinie, wynikające z tego, że pojazd ten użytkował R. S.. Nawet jeśli budzi to uzasadnioną wątpliwość co do tego, skąd pochodziły środki na nabycie tego pojazdu przez K. S., brak jest dowodów mogących wystarczająco potwierdzić te przypuszczenia, którym od początku zaprzeczał uczestnik, a także żona K. S. – A. S. (k. 137) i syn K. S. – D. S. (k. 476). Historia rachunku bankowego uczestnika nie zawiera jednorazowej wypłaty porównywalnej kwoty w okresie bezpośrednio poprzedzającym nabycie T., a trudno jednoznacznie przyjąć, że wypłata kwoty 19.500 zł na początku listopada 2006 roku ma związek z zakupem samochodu w dniu 20 stycznia 2007 roku za kwotę 23.300 zł, zwłaszcza, że uczestnik prowadził rozległą produkcję rolną i miał szereg innych wydatków.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro środki na zakup kombajnu B. i ciągnika Z. pochodziły z majątku wspólnego wnioskodawczynie i uczestnika, a zostały wydatkowane w czasie trwania wspólności ustawowej bez wiedzy wnioskodawczynie na zakup obu tych maszyn rolniczych na rzecz B. S., uczestnik na podstawie art. 415 k.c. powinien rozliczyć się z tych wydatków z wnioskodawczynią (por. szczegółowe rozważania w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 23 stycznia 2013 roku), a roszczenie odszkodowawcze uzasadnione jest bezprawnym rozporządzeniem tymi środkami przez uczestnika na szkodę majątku wspólnego. W zakresie należytego zarządu majątkiem wspólnym nie mieści się bowiem wyprowadzanie środków z majątku wspólnego bez uzasadnionej przyczyny, a uczestnik niewątpliwie działał w sposób zawiniony, gdyż powinien mieć świadomość, że inwestuje środki z majątku wspólnego ze szkodą dla tego majątku. Sąd Okręgowy przyjął także, że skoro szkoda polegała bezpośrednio na wydatkowaniu w ten sposób łącznie kwoty 46.000 zł, rozliczeniu powinna podlegać ta kwota a nie obecna wartość obu maszyn rolniczych (pozostających własnością B. S.), a co za tym idzie uczestnik powinien zwrócić wnioskodawczynie z tego tytułu kwotę 23.000 zł, odpowiadającą połowie tych środków. Sąd Okręgowy nie orzekał o terminie uiszczenia tej kwoty i o odsetkach za opóźnienie, gdyż przyjął, że kwota ta powinna zostać uiszczona przez uczestnika niezwłocznie, tj. z datą wydania prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie, a skarżąca wnioskodawczynie nie domagała się odsetek ustawowych za ewentualne opóźnienie w jej zapłacie.

Skarżąca w apelacji nie sformułowała żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i o nieuiszczonych kosztach sądowych, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Nie było zatem podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

Apelacja została uwzględniona jedynie częściowo i zważywszy, że postępowanie o podział majątku wspólnego dotyczyło również szeregu innych składników i częściowo zakończyło się ugodą, Sąd Okręgowy na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. stwierdził, że każdy uczestnik powinien ponosić koszty

postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie i oddalił wnioski obu stron o ich zasądzenie od strony przeciwnej.

W konsekwencji na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa niewiszczoną opłatę od apelacji.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.